

Od redakcji

Do „Acta Poligraphica” wpłynął artykuł o tworzywach, z których powstają obiekty trójwymiarowe. Wobec dziedziny zwanej drukowaniem przestrzennym (drukowaniem 3D) mamy poważne wątpliwości, czy możemy stosować wobec niej termin „poligrafia” pomimo używania w niej terminologii drukarskiej. W urządzeniach zwanych drukarkami 3D, a w rzeczywistości elektronicznymi urządzeniami „rzeźbiarskimi”, wytwarzane są trójwymiarowe przedmioty według komputerowego modelu stereograficznego, a więc w procesie tzw. modelowania 3D. Do różnego rodzaju (wytłaczarek, obrabiarek, frezarek itp.) maszyn służących do tworzenia fizycznych przedmiotów, współczesna technika dodała nowe urządzenie, drukarkę 3D, korzystającą ze zdalnie kształtowanego plastycznego tworzywa. W tej metodzie wytwarzania nie mamy do czynienia z charakterystycznym dla technologii poligraficznych powielaniem obrazu na podłożach drukowych, a także z definicyjnym podziałem na prepress, press i postpress.

W poligrafii oraz przy tworzeniu obiektów 3D, termin *drukowanie* występuje w relacji homonimicznej, a więc takiej, w której identyczna forma językowa jest desygnatem różnych znaczeń. Angielskie nazewnictwo dziedziny *3D printing* zostało przejęte nie tylko przez język polski i z całą pewnością z już utrwaloną semantyką nie zamierzamy polemizować. Natomiast należy pamiętać, że w homonimii językowej o znaczeniu decyduje kontekst, w jakim występuje. Drukarstwo poligraficzne i drukarstwo zwane 3D to odrębne dziedziny techniki oraz technologii, których wytwory różnią się w sposób ewidentny.

Nadesłany artykuł zamieszczamy w bieżącym numerze „Acta Poligraphica” z intencją rozpoczęcia dyskusji nad miejscem drukowania 3D wobec drukarstwa poligraficznego. Redakcja zastrzega sobie prawo decyzji o zamieszczeniu artykułów na ten temat.

W Oficynie Wydawniczej Politechniki Warszawskiej ukazała się w tym roku *Technologia drukowania* – monografia obejmująca główne techniki: offset, fleksografię, sitodruk i wkłęsłodruk. Autorem obszernej (ponad 600 stron) pracy jest dr inż. Jan Kowalczyk z Zakładu Technologii Poligraficznych na Wydziale Inżynierii Produkcji PW. Doniosłego znaczenia publikacja zostanie omówiona w następnym numerze „Acta Poligraphica”.